KOP

003 **Nazwisko** KOWALEWSKI **Imiona** Janusz **lat życia** 582

004 **Pseudonim**

006 **z domu** **Rodzice**

008 **Data urodzenia** 16.12.1910 **Miejscowość** Warszawa

010 **Data śmierci** 5.1.1996 **Miejscowość** Londyn

012 ~~**Pogrzeb**~~/**Spopielenie** **Adres Cmentarza**

Nr. grobu

026 **Źródła**: **Nekrolog** Tydzień Polski 13.1.1996

Wspomnienia:
Dziennik Polski 2.2.96 **Ankieta**

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** .....

032 **Rodzaj wojska** .....

033 **Stopień wojskowy** .....

034 **Odznaczenie** .....

036 **Zawód** pisarz, dziennikarz

038 **Tytuły naukowe** .....

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

T.P. 13.1.1996 S. + P.

JANUSZ KOWALEWSKI

wybitny pisarz i dziennikarz, redaktor „Tygodnia Polskiego" i „Orła Białego", zmarł 5 stycznia 1996 r. po operacji w szpitalu Queen Mary's Roehampton. Urodzony w Warszawie, którą bezgranicznie kochał i wspominał w swej literackiej i dziennikarskiej twórczości na Emigracji, niezłomny w poczuciu prawdy i sprawiedliwości. Wierny żołnierz, ceniony przez gen. Andersa.

Z najgłębszym podziękowaniem za nasz udział w życiu tak kochanego, dobrego, szlachetnego człowieka.

Pozostawił w głębokim bólu

ŻONĘ REGINĘ, SYNA MICHAŁA I SYNOWĄ SONAM

Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Rd., W12, w czwartek 18 stycznia 1996 r. o godz. 13, po czym nastąpi spopielenie w Mortlake Crematorium.

2026/2/69

Dwa wspomni

Emigracja nasza się wykrusza. Odchodzą ludzie niezastąpieni. Jesteśmy aktorami życia, wschodzimy na scenę, gramy nasze role i ustępujemy miejsca następnym pokoleniom...

Ostatnio przeczytałam dwa nekrologi, które wywołały falę wspomnień...

Zmarł **Janusz Kowalewski**. 85 lat. Wybitny dziennikarz, pisarz, publicysta, b. redaktor *Tygodnia Polskiego* i *Orła Białego*, mój wielki przyjaciel, który swoimi artykułami zachęcił mnie do pracy nad grupą starzejących się ludzi, których stale woziłam na urlop do Penrhos. A wiem, że nie byłam jedyną, która poszła za jego światłymi radami. Wiemy, jak

wspaniale pomaga Reginie, w jej parcia pracy dla t

D.P. 2.2.1996